

Portal Województwa Lubuskiego



Spotkanie z Przewozami Regionalnymi

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -11 maja 2015 godz. 14:06

W poniedziałek, 11 maja br. marszałek Elżbieta Anna Polak oraz członek zarządu Alicja Makarska spotkały się z wiceministrem infrastruktury i rozwoju Sławomirem Żałobką, doradcą ministra MiR Bartłomiejem Zającem, prezesem spółki Przewozy Regionalne Tomaszem Pasikowskim, Wojciechem Kroskowskim członkiem zarządu PR oraz dyrektorem Lubuskiego Zakładu Przewozów Regionalnych Czesławą Bierutą. Goście wystąpili też na sesji Sejmiku Woj. Lubuskiego.

- Prowadzimy proces restrukturyzacji spółki Przewozy Regionalne, przewozimy ok. 27 proc. pasażerów w kraju, zależy nam na rozwoju tej spółki, ale jest ona zadłużona na poziomie 700 mln zł i bez intensywnego zaangażowania rządu i aktywnej postawy władz spółki, możemy sobie nie poradzić - mówił Sławomir Żałobka, podsekretarz stanu w MIR podczas sesji Sejmiku. - Jest koncepcja, na mocy której spółka zostanie dofinansowana poprzez Agencję Rozwoju Przemysłu z budżetu państwa po to, by zadłużenie zlikwidować. Spółce pozwoli to na uzyskanie trwałej zdolności do prowadzenia działań biznesowych.

Wiceminister omówił pokrótce "trzy kotwice", na których zasadza się ratowanie Przewozów Regionalnych. Pierwszą kotwicą są pieniądze budżetowe, które udało się wynegocjować z partnerami, czyli stroną rządową, a także Agencją Rozwoju Przemysłu. ARP przejęłaby większościowe udziały w spółce i włączyłaby się w procesy gospodarcze. Druga kotwica to restrukturyzacja spółki. - Ale te inicjatywy muszą znaleźć uznanie Komisji Europejskiej - podkreślił S. Żałobka. Trzecia kotwica to umowy z samorządami województw (tzw. umowy PSC), dzięki którym spółka będzie mogła cieszyć się finansowaniem zewnętrznym, zaciągać kredyty. W przeciwnym razie spółka straci zdolność finansowania się i projekt zakończy się niepowodzeniem.

Prezes spółki Tomasz Pasikowski dodał:- Sprawa jest istotna, bo usługi muszą być świadczone nieprzerwanie, tanio i jakościowo dobrze. Przygotowaliśmy rozsądny plan, przekonaliśmy wszystkich, że warto spróbować. Chodzi też o możliwość

konkurowania z innymi podmiotami. Dziś jesteśmy w takim momencie, że albo nam się ten plan domknie, albo będziemy szukać innych rozwiązań.

Radni chcieli wiedzieć co się stanie z tym projektem, jeśli nie wszystkie samorządy województw podpiszą umowy w sprawie restrukturyzacji Przewozów Regionalnych, a także skąd wzięło się tak duże zadłużenie spółki. - Żaden z udziałowców nie był w stanie przygotować realistycznego planu, każdy próbował to załatwić we własnym zakresie, co nie było najlepszym pomysłem - wyjaśniał T. Pasikowski. - Teraz postanowiliśmy przeprowadzić kompleksową restrukturyzację. Długi wzięły się z niepłacenia przez spółkę za dostęp do infrastruktury. Spółka musiała wozić tanio, więc nie płaciła za dostęp do infrastruktury, co skutkowało długiem w grupie PKP.

Prezes Pasikowski dodał, że pięć województw jest liderami procesu restrukturyzacyjnego, a trzy województwa są niechętne udziałowi w restrukturyzacji. - Jest tylko kwestią dogadania się w jakim tempie będziemy zmieniać się z podmiotu dominującego na rynku do podmiotu, który w tych trzech województwach będzie tylko podmiotem uzupełniającym ofertę na rynku. Ale projekt się powiedzie, nawet jeśli nie będzie zgody wszystkich województw. Musi być zaangażowane dwie trzecie kapitału zakładowego spółki.

Szczegółowo tematem zajmą się radni Sejmiku na kolejnej, czerwcowej sesji.